
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 6/8(56), 96-98

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 7 kwietnia 1962 r.

(WKD 21/62)

1. Czyn członka adwokatury popełniony przed wpisem na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, jeżeli nie był znany radzie adwokackiej w chwili wpisu, może stanowić podstawę do zastosowania art. 87 ust. 2 u. o u.a., jeśliby dyskwalifikował ubiegającego się o wpis w takim stopniu, że gdyby był znany radzie adwokackiej, stanowiłby przeszkodę do wpisu.

2. Złożone w postępowaniu karnym zeznania świadków nie mogą być oceniane przez władze dyscyplinarne adwokatury w trybie art. 222 i 224 k.p.k.

Dnia 7 kwietnia 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej apl. adw. Y z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 9 września 1960 r. (KD 35/60), orzekła:

uznać obwinionego apl. adw. Y za winnego, że latem 1958 r. w G. i w W., a więc przed wpisaniem go na listę aplikantów adwokackich, brał udział w pertraktacjach dotyczących nielegalnej transakcji kupna-sprzedaży obrazu Rembrandta, który okazał się falsyfikatem, tj. postępowania nie dającego rękopisami należytego wykonywania zawodu adwokackiego w Polsce Ludowej i sprzecznego z zasadami prawa oraz słuszności, i za postępowanie powyższe, z mocy art. 87 u. 2 u. o u.a., wydalic obwinionego Y z adwokatury.

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w A orzeczeniem z dnia 9 września 1961 r. uznała obwinionego apl. adw. Y za winnego tego, że latem 1958 r. w A, a więc przed wpisaniem go na listę aplikantów adwokackich, brał udział w oszukańczej transakcji kupna-sprzedaży fałszywego obrazu pędzla Rembrandta i w nielegalnym obrocie walutą zagraniczną, i skazała go za ten czyn na karę dyscyplinarną wydalenia z adwokatury.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna ustaliła, że obwiniony apl. adw. Y otrzymał latem 1958 r. w G. od B. B. i T. B. propozycję udzielenia pomocy w uzyskaniu pożyczki 100 000 bądź 200 000 zł pod zastaw biżuterii lub obrazu Rembrandta. Nastąpił później szereg spotkań siostr B. z obwinionym apl. adw. Y, w którym brał również udział jego bliski znajomy Z. S. jako ewentualny kontrahent proponowanej transakcji. Ze względu na wysoką cenę obrazu, Z. S. wciągnął z kolei do tych pertraktacji swojego znajomego J. K.

Po sfinalizowaniu tych pertraktacji nastąpiła sprzedaż za dolary obrazu rzekomo pędzla Rembrandta i wywiezienie go przez J. K. do Belgii. Obwiniony apl. adw. Y był obecny przy znacznej części spotkań kontrahentów oraz przy wręczaniu dolarów za ten obraz.

Ustalenia swoje Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna oparła na podstawie: 1) zeznań obwinionego złożonych przed Sądem Wojewódzkim w G. w dniu 11.8.1960 r., przesłuchanego w charakterze świadka w sprawie z oskarżenia B. B. i T. B., Z. S. i in. oskarżonych z art. 1 § 1 u.k.d. oraz 2)

zeznań świadków Z. S., Jerzego i Józefy małż. K.

Obwiniony apl. adw. Y zaprzeczył wprawdzie w toku postępowania dyscyplinarnego wielu okolicznościom zawartym w protokole jego zeznań przed Sądem Wojewódzkim, ale w przekonaniu Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej cały zebrany w sprawie materiał potwierdza w sposób niewątpliwy aktywny udział obwinionego w transakcji sprzedaży fałszywego obrazu Rembrandta i w nielegalnym obrocie walutą dolarową.

Od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej wniósł odwołanie obwiniony apl. adw. Y, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1) nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy ujawnionych w toku postępowania dyscyplinarnego, błędną ocenę okoliczności faktycznych, a w szczególności zeznań Jerzego i Józefy małż. K., oraz zakwestionowanie wiarygodności zeznań świadka Z. S.;

2) obrazę art. 87 ust. 1 i 2 u. o u.a. przez błędną interpretację, że każdy czyn podlegający ściganiu dyscyplinarnemu, popełniony przed wpisaniem na listę adwokatów, nie znany w chwili wpisu powoduje wydalenie z adwokatury.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Należy uznać za bezpodstawny zarzut objęty pkt 2 odwołania obwinionego, jakoby Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna interpretowała art. 87 ust. 1 i 2 u. o u.a. w ten sposób, że każdy czyn powodujący ściganie dyscyplinarne, jeżeli był nie znany w chwili wpisu, spowodować musi wydalenie z adwokatury. Jak wynika bowiem z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna poglądu takiego nie wyraziła. Orzekła ona wydalenie obwinionego z adwokatury na podstawie art. 87 u. o u.a., ponieważ uznała, że postępowanie obwinionego apl. adw. Y la-

tem 1958 r. w toku pertraktacji o sprzedaż obrazu było sprzeczne z zasadami prawa i godności zawodowej adwokata i dyskwalifikuje go tak dalece, że gdyby było znane w chwili wpisu, stanowiłoby przeszkodę do tego wpisu.

Do takiego wniosku Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna doszła po wszechstronnej i wnikliwej analizie materiału dowodowego.

Prawidłowości tych ustaleń w ostatecznej ocenie nie stoi na przeszkodzie pogląd Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej na znaczenie w postępowaniu dyscyplinarnym protokołu rozprawy sądowej, w której obwiniony apl. adw. Y składał zeznania w charakterze świadka.

Jeżeli nawet uznać za słuszne stanowisko zajęte przez obwinionego w jego odwołaniu, że treść tego protokołu może być obalana i kwestionowana w postępowaniu dyscyplinarnym (zwłaszcza że wbrew pogładowi Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej protokół zeznań świadka ze sprawy karnej nie może być oceniany wedle kryteriów i dyspozycji art. 222 i 224 k.p.k.), to jednak nie stoi na przeszkodzie, by Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna mogła przyjąć za podstawę swoich ustaleń również materiał zawarty w tym protokole i nadać mu w związku z innymi dowodami zebranymi w sprawie decydujące znaczenie dla swoich wniosków, odrzucając zarazem, jako niewiarygodne, odmienne wyjaśnienia obwinionego złożone w postępowaniu dyscyplinarnym.

Niesłuszne jest również stanowisko obwinionego apl. adw. Y zawarte w pkt 1 jego odwołania o nierozważeniu przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną wszystkich okoliczności sprawy przez poczynienie generalnych tylko ustaleń, potwierdzonych jedynie fragmentami cytowanych zeznań. Jak wynika bowiem z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Wojewódzka Komisja

Dyscyplinarna przytacza te zeznania świadków, które wyraźnie potwierdzają zarzuty stawiane obwinionemu i wskazują na jego obecność przy licznych rozmowach przygotowujących transakcję z obrazem rzekomo pędzla Rembrandta, nielegalny jego wywóz do Belgii i obrót walutą zagraniczną. Wnioski takie wynikają nieodparcie z zeznań świadków, a Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna trafnie przyjmuje — jako podstawę swoich ustaleń — fakty wskazane przez świadków, odrzuca zaś wnioski i ocenę postępowania obwinionego apl. adw. Y, sugerowaną przez świadka Z. S.

W zeznaniach świadków Józefy i Jerzego małż. K., złożonych w różnych fazach postępowania, zachodzą wprawdzie pewne różnice, ale albo dotyczą one szczegółów opisywanych okoliczności, albo też świadkowie ci, zastępując się brakiem pamięci, ostrożniej formułują swoje zeznania w szczegółach, które przecież pozostają bez wpływu na ustalenia dotyczące działania obwinionego w zakresie zarzuczanych mu czynów.

Jest przecież bez znaczenia dla

ostatecznego wyniku sprawy, czy świadek Jerzy K. widział osobiście podczas obiadu w domu K. fotografię obrazu, czy Y był obecny przy rozmowie telefonicznej z Brukselą i czy zabiegi o pożyczkę 500 dol. miały miejsce tego samego dnia. Istotne jest przecież zeznanie małż. K. potwierdzające rolę obwinionego w pertraktacjach w sposób nie odbiegający znacznie od zeznań obwinionego spisanych w protokole sprawy karnej i świadka Z. S., jeśli chodzi o fakty przez niego zeznane.

Obwiniony apl. adw. Y nigdy zresztą nie zaprzeczał, że już po wpłaceniu kwoty dolarowej brał jeszcze udział w sprawie sprzedaży obrazu rzekomo pędzla Rembrandta.

W tym stanie rzeczy Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do przekonania, że obwiniony apl. adw. Y wziął czynny udział w transakcji sprzedaży fałszywego obrazu Rembrandta za walutę dolarową, co czyni go niegodnym zawodu adwokata, i podzielając stanowisko Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, na podstawie art. 87 ust. 2 orzekła jak w sentencji.